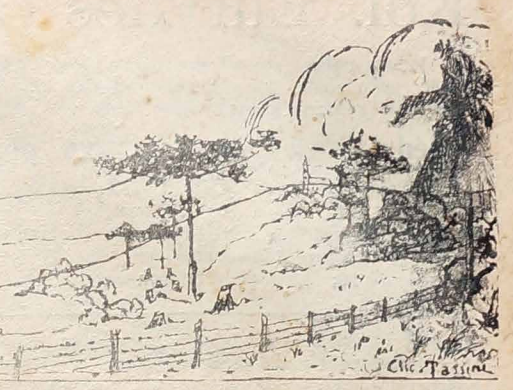




LUD



Organ Spółki Wydawniczej | KURYTYBA, DNIA 19 MARCA 1927 | Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VIII | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: **Ka. Stanisław Piasecki** | Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bęben** | Nr. 21.

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

Warunki prenumeraty „LUDU“:	
W Brazylii rocznie	— z dotu 11\$000 z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — — 5\$000
Kwartalnie	— — — — — 3\$000
Miesięcznie	— — — — — 1\$000
W Argentynie	— — — — — 6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — 250 dol
W Europie	— — — — — 20\$000
Numer pojedynczy	— — — — — \$200

Polska a Liga Narodów.

W LIDZE NARODÓW ZAPOWIADA SIĘ ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO POLSKI.

Niemcy weszli z ogromną pewnością siebie do Ligi Narodów i swoje własne sprawy a zwłaszcza spór z Polską wysunęli na plan pierwszy, lecz się przeliczyli. Politycy niemieccy wybrali moment nieodpowiedni i przechrztyli całą sprawę; przyznają to nawet sami w swych telegramach z „Telunion“, które tu poniżej podajemy. Obecnie sprawa najważniejszą polityki światowej, to zawieruchy w Chinach, Anglii, o której panowanie na dalekim Wschodzie się obecnie rozchodzi, stwierdziła niebicie, że armia kantońska (południowa) w Chinach, zupełnie bolszewicka, zwycięża dzięki wybitnej i jawnej pomocy bolszewików z Rosji którzy już wprost dążą do obalenia władzy angielskiej w Indiach, w Chinach i wogóle w Azji. Taksamo stwierdziła Anglija, że Niemcy uzbrajają Rosję, a ta znowu uzbraja Chiny i to bronią wyrobioną wprawdzie w Rosji, ale pod okiem i kierownictwem inżynierów niemieckich. Ważne interesy handlowe w Chinach mają także Japonia, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Francja, Włochy i t. d. Wszystkie te państwa poznały obecnie gruntownie komunistyczną robotę Rosji a dwulicową i tajną politykę Niemiec w Chinach; nic dziwnego, że delegatów niemieckich nie powitano z wielką serdecznością w Genewie a ich zapas interpelacyjny ochłodzony i skierowano do spraw innych, ważniejszych niż niemieckie. Z tych starć i walk politycznych wyszła obecnie zwycięsko Polska, która przez dawną przyjaźń z Francją pozyskała obecnie i przyjaźń (może chwilową) Anglii Niemcom wogóle, może niewprost, przypominano w Genewie w sposób delikatny, że są zwycięzcy a nie zwycięzcy z ostatniej wojny. Telegramy z Genewy są w tych sprawach bardzo wstrzemięźliwe i delikatne; natomiast niemieckie telegramy (Telunion) świadczą o zrażonej dumie niemieckiej i bezsilnej złości na Polskę której znaczenie polityczne wskutek tego wzrasta coraz więcej.

ZATARG POLSKO-NIEMIECKI W LIDZE NARODÓW.
Berlin, 8-go marca. (Telunion). — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Anglija i

Francja dążą już jawnie do tego by sprawa nieprzyjaźni między Angliją a Rosją weszła na pierwszy plan obrad w Genewie, wskutek czego nie mówi się już o tem co było w programie Ligi Narodów na obecne narady.

Nacisk wywierany na Niemcy przy tworzeniu frontu przeciw Rosji, zmierza przede wszystkim do tego, by Niemcy koniecznie porozumiali się z Polską. Chamberlain angielski minister spraw zagranicznych prowadził jawnie tę robotę i uważa to za najważniejsze swoje zadanie na obecnym zgrupowaniu Ligi Narodów. Pod porozumieniem niemiecko-polskiem rozumie Chamberlain nie innego, jak zawarcie układu lokarneskiego między Polską a Niemcami, przez co Niemcy miałyby dać Polsce to samo zapewnienie jej granic na wschodzie jak to uczyniły na zachodzie wobec Francji i Belgii, przyczem Anglija i Francja zagwarantowałyby Polsce, że Niemcy rzeczywiście tego układu dotrzymać muszą. Anglija niegdyś sprzeciwiała się w Locarno francuskim życzeniom, by Polsce dać takie zapewnienie; obecnie jednak Anglija widzi w tem swój szczególniejszy interes, aby Polskę wzmocnić za wszelką cenę i zabezpieczyć jej plecy w razie wojny z Rosją. Anglija i Francja odrzucają wprost niemieckie żądanie, by wojska okupacyjne opuściły Nadrenję, o ile Niemcy nie przyjmą żądań angielsko-francuskich odnośnie do **UBEZPIECZENIA POLSKI**.

W Niemczech (naturalnie) spotka się uznanie granic Polski z najostrożniejszym i bezwzględnym oporem Niemcy dotychczas robiły same ustępstwa i teraz za nowe ustępstwo niczego nie mają uzyskać. Te niestwierdzone pretensje Anglii wywołały rozgorczenie w Niemczech i odsłoniły oblicze tego prawdziwego wroga Niemiec. Niemiecka ustępliwość doszła już do swego kresu i dalej się już posunąć nie możemy. Anglija przez swój nacisk rzuci Niemcy w ramiona Rosji jeżeli państwo niemieckie musiaby się wyrzec swej neutralności rozpoczętej układami w Locarno i Thoiry Niemcy nie dadzą się użyć za narzędzie polityki angielskiej. To zapatrywanie podziela i naród niemiecki a wszelkie zakusy angielskie wzmogą tylko przy-

jażń dla Rosji w Niemczech. Wogóle Stresemann pracuje w Genewie i nad tem, by się porozumiec z Polską wprost bez pośrednictwa angielskiego. Główną sprawą szkolną prawdopodobnie nie przyjdzie pod obrady na obecnym zebraniu Ligi, bo uzyskanie wyroku trybunału międzynarodowego w Hadze, jest prawie równoznacznym z odłożeniem tej sprawy, w nieskończoność. Ten pomysł to wynalazek angielski, aby tylko nie spełnić słusznych żądań Niemiec a poprzeć Polskę; zresztą Anglija obecnie w polityce swej nie będą się oglądali na żadne układy, ale pójdą wprost za swoim interesem politycznym.

Berlin, 9-go marca. (Telunion). — Dzisiaj rozpoczynają się długo oczekiwane obrady Stresemanna z polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim nad układem handlowym i wydalaniem Niemców z Polski. Stresemann odmówił stanowczo, że nie myśli się wdawać w jakiegokolwiek układy gwarancyjne co do niemieckich granic wschodnich na wzór układów w Locarno. Niemiecka nota urzędowa zaprzecza wprost wiadomościom, jakoby ustąpienie wojsk nieprzyjacielskich z Nadrenji miało się łączyć z polityką wschodnią Niemiec względem Polski, przeciwnie, nad sprawą nadreńską nie odbędzie się żadna narada, dopóki warunki rozbrojenia (przez Niemcy) całkowicie nie będą wykonane (Przyp. Red. Sprawę tę usunęły same Niemcy w ostatniej chwili). C. d. n.

Wystawa Rolnicza w Kurytybie.

(Dokotczenie)

Poniżej podajemy program wystawy, która podzielona została na następujące oddziały:

Pierwszy oddział — produktu gospodarze z wszystkich gałęzi rolnictwa i to jak z wyżyny parańskiej jak i z wybrzeża i północnej części Parany.

Drugi oddział — Przemysł pochodzący z rolnictwa: a) maki, krochmal i wszystkie produkty z młyna; b) masy pożywne, sucharki, cukierki; c) konserwy mięsne, rybne, owocowe i warzywne; d) wino, ocet winny, piwo i inne napoje; e) ser, masło inne produktu mleczne; f) owoce z wybrzeża parańskiego i jego przeróbki; g) herwa małe i jej przeróbki; h) tytoń i jego przeróbki; i) kawa i jej przeróbki; k) len, konopie i ich przeróbki; l) rośliny olejne i ich przeróbki.

Trzeci oddział: Nawożenie, pól, rysunki, modele gnojwiska, nasiona dla zielonego nawożenia, nawozy sztuczne, wyniki z doświadczeń nawozowych w Paranie.

Czwarty oddział: Ma-

Wielka Wieczornica Marjańska Muzykalno-wokalna

odbędzie się w Związku Polskim w Kurytybie dnia 25-go marca w piątek o godzinie 8-mej wieczorem.



- PROGRAM:**
- 1) Słowo wstępne o czi Matki Boskiej wogóle i sodalicych marjańskich wypowiedzi ksiądz Jan Rzymelka
 - 2) Deklamacje zbiorową wygłoszą Dzieci Marji: Różia Lachowska, Helena Oldakowska i Adasia Bunikowska, poczem wspólny śpiew Dzieci Marji.
 - 3) Gounod — Ave-Maria, odśpiewa artysta opery p. Romanowski przy akompanjamentie prof. Tomaszewskiego na skrzypcach i prof. Marji Wernickiej na fortepianie.
 - 4) O czi Matki Boskiej w Polsce — deklamacja p. Emilji Wójcik.
 - 5) Matka Boska w legendach i wierzeniach ludu polskiego — wyświetlenie na ekranie wspaniałych kolorowych obrazów Stachiewicza z objaśnieniami księdza J. Rzymelki.
 - 6) Monuszo — pieśń: Paule gdy serce drży, odśpiewa p. Romanowski przy akompanjamentu p. Wernickiej na fortepianie.
 - 7) Jestem sobie Polka mała — deklamacja p. Zosi Lachowicz.
 - 8) Opowiadanie kaprała — z trzeciej części Dziadów Adama Mickiewicza — wygłosi p. Adam Trojan.
 - 9) O czi Matki Boskiej w Polsce — wyświetlenie całego szeregu obrazów z historii polskiej, sławniejszych miejsc cudownych w Polsce i t. d. — wykład, ks. J. Rzymelka.
 - 10) Schubert — Zdrowaś Marjo, odśpiewa p. Romanowski przy akompanjementu skrzypiec i fortepianu p. Tomaszewskiego i p. Wernickiej.
 - 11) Zdrowaś Marja — deklamacja, wygłosi p. Kazimierz Oldakowski.
 - 12) Różaniec — deklamacja, wygłosi p. Józia Wójcik.
 - 13) Stradella — pieśń pokutna, arja z XVII wieku, wykona p. Romanowski z akompanjamentem p. Wernickiej na fortepianie.
 - 14) Płonie niebo — deklamacja p. Jadzi Witosławskiej.
 - 15) Żywy obraz i zbiorowy śpiew: Serdeczna Matko.

Dochód z tej uroczystości przeznaczono: na budowę nowej szkoły Sióstr Rodziny Marji przy ulicy Paulo Gomes w Kurytybie, na Związek Szkół Katolickich „Oświata“ i na Kolegium imienia Henryka Sienkiewicza.

RODACY! Komu droga ta nasza staropolska spuścizna „Czi Matki Boskiej i nabożeństwa do Niej“ niech się zjawi na tę podniosłą uroczystość.

Łoże 12\$000, wstęp dla panów 2\$000, dla pań 1\$000, dla dzieci szkolnych i Dzieci Marji 500 rejsów.

szyny, traktory, wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze, wozy i t. d.

Piąty oddział: Pszczelnictwo, miód, sztuczne plasty, przeroby miodu, wosku, ule, przyrządy pszczelnicze.

Szesty oddział: Zwalczenie plag i zaraz w gospodarstwie. Specjalne środki do zwalczania chorób, przyrządy do tego potrzebne, maszyny do mrówek, łapki na szczury, myszy rospylacze i t. d.

PRZYŁĄCZAJĄCY SIĘ DO WYSTAWY MAJĄ SIĘ ZGŁASZAĆ POD ADRESEM:

ZDENKO GAYER
ARAUCARIA — PARANA
wymieniają wszystkie produkty, które zamierzają wystawić.

PRZEWÓZ KOLEJOWY DLA PRODUKTÓW NA WYSTAWĘ FOJDZIE NA KOSZT RZĄDU.
Od 1-go czerwca 1927 roku poczynając, będzie się przyjmowało produkta w miejscu wystawy.

Wzywamy zatem wszystkich rolników, którym leży na sercu rozwój swego zawodu i pomysłowość kraju, by niezwłocznie zapisywali się na listę wystawców

Wiadomości z POLSKI.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE „PIASTA STANEŁO WYRAŻNIE NA ZASADACH CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Na uwagę zasługuje stosunek do religii „P. S. L. „Piast“ czytamy — stoi na gruncie zasad chrześcijańskich, przeszerzeganie ich w życiu prywatnym i państwowym, wychodząc z założenia, że światopogląd chrześcijański, przenikając w życie społeczeństwa, może jedynie utrwalić pokój, zgodne

Kol. Eurydes Cunha

Jedyna polska kolonja posiadająca wszystkie zalety. — Bliżokość rynku zbytu, dobre ziemi i zdrowy klimat, powinna zainteresować każdego kto poszukuje ziemi. — Po informację pisać do

Pedro Nowacki — Caixa postal 204, Curityba,

osobiście zgłaszać się codziennie przy ulicy I-ro de Março, róg Marechal Deodoro (na przeciwnym rogu Banku Pelotense) lub Graciosa N 90; tramwajem Bacachery.

współzycia ludzi i narodów. P. S. L. opowiada się za wolnością religijną wszystkich wyznań, ale uznając znaczenie Kościoła katolickiego w życiu narodu polskiego «potępia wszelkie próby rozbijania jedności duchowej i religijnej ludu». Rodzinę uznaje P. S. L. za «postawową jednostkę życia społecznego» i przeciwstawia się «wszystkiemu, co mogło rozluźnić rodzinę i zachwiać moralne podstawy, na których się opiera».

MOTYLACH PRZYGLĄDA SIĘ BEZCZYNNIE CZYLI WALKA BANDYTŹY Z POLICJANTEM W ZAWIERCIU

Ostatnio mieszkającym Zawiercia dawali się odczuć trzej opryszkowie, bracia Klekoccy. Niedawno jeden z nich rzucił się na interweniującego w awanturze policjanta Dziuka i poranił go dotkliwie. Policjant wyrwawszy się z rąk opryszka, jednym wystrzałem z rewolwera położył go trupem.

POLSKA MA MONETY 10 i 20 ZŁOTOWE.

Warszawa. — Mennica państwowa w Warszawie puściła w obieg pojedyncze sztuki monet 10 i 20 złotych w popiersiem Bolesława Chrobrego. Monety te sprzedaje Bank Polski za walutę pełnowartościową.

SOSNOWIEC WIELKIEM MIASTEM.

Miasto Sosnowiec przekroczyło już dawno liczbę 100 000 mieszkańców i na tej podstawie zwróciło się obecnie do Min. Spraw Wewn. o uzależnienie go wprost od ministerstwa, a nie jak dotychczas od województwa.

GENERAL DUPONT O ARMJI POLSKIEJ.

Były szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Dupont ogłosił w «Echo de Paris» artykuł w sprawie zniesienia okupacji wojskowej nad Renem. W artykule tym porusza też gen. Dupont kwestję ewentualnej pomocy, jakiej mogłaby Polska udzielić Francji w razie wojny; w związku z tą kwestją ocenia obecną wartość armji polskiej. Przedtawiając krótko wypadki majowe, pisze gen. Dupont:

«Fatalne jest, że armja odczuwa potrzebę przyjęcia do siebie po tem wstrząśnieniu. Żołnierze pewno się jeszcze zapytują siebie, dlaczego kazano im strzelać do braci. Korpus oficerski został przereźdony, wielu z nich i to najlepszych musiało opuścić służbę w wyniku tych wypadków. Te kilka lat, które mamy jeszcze spędzić nad Renem, nie będą zbyt cenne, aby czas mógł dokonać swego dzieła uspokojenia i naprawy».

Sąd nieuprzedzonego, bezstronnego fachowca francuskiego — jak z tego widać — zupełnie niezgodny z tem co

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI
Były asystent klinik europejskich.
Lekarz i operator.
Curityba - Rua S. Francisco N 25
Leczy podług najnowszych sposobów. — Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych zamieszkojących przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. **ZAMIESZCOWY UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.**

piszą różni chwalecy «Komentanta», a wrogowie byłego ministra Sikorskiego.

Z Brazylii.

Kurytyba.

ALISTAMENTO ELEITORAL. Na sede do «Centro Republicano», à rua Dr. Muricy N 99 encontram-se diariamente pessoas encarregadas de todos os serviços e indicações referentes o alistamento eleitoral, podendo os interessados procurá-las das 14 e meia às 17 e meia horas, todos os dias úteis.

Wzywamy wszystkich Rodaków w Kurytybie, którzy jeszcze nie są wyborcami, by z tych ogromnych ułatwień korzystali i podali się na listę wyborców.

ZJAZD POLAKÓW z zagranicy w Warszawie odbędzie się nieodwołalnie 3-go maja bieżącego roku. Emigracja północno — amerykańska na zjeździe w Buffalo dnia 11 — 15-go lutego postanowiła obierać zjazd i do 15-go marca dokonać wyboru 32 delegatów. W zjeździe w Buffalo brało udział 82 delegatów z 42 organizacji i 18 redakcji pism polskich. Delegaci wybrani na zjazd zorganizują się w jedną reprezentacyjną całość i jako taka zawsze występować będą z prezesem i sekretarzem na czele; wszelka samowola pojedynczych członków delegacji jest wykluczona. Taka uchwała zjazdu w Buffalo jest bardzo rozumna i na czasie; dobrze pouczy ona partyjników w Polsce, że delegaci z zagranicy nie myślą wdawać się w sprawy partyjne w Polsce, lecz przyjeżdżają radzić tylko nad sprawami ogólnymi.

SEKCJA TEATRŲ ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURYTYBIE Dzięki staraniom grupy ludzi, szczerych miłośników sztuki zawiązała się przy Związku Polskim Sekcja Teatrów. Jest to czyn doniosły, gdyż po pierwsze do konawszy go podtrzyma się dzieło zaczęte i prowadzone przez p. Robaka z takim zaparciem się przez blisko rok czasu, a w które tyle innych osób tak dużo pracy swej włożyła, a po drugie; stworzy się placówkę której nikt nie będzie mógł zarzucić partyjności i która będzie miała na celu jedynie rozszerzenie w naszej kolonji zamiłowania sztuki i udoskonalania mowy polskiej. — Wzywamy wszystkich przyjaciół teatru polskiego, by poparli szlachetne zamiary tego grona i zapisywali się jak najliczniej na członków tej Sekcji Teatru polskiego, która tu na zawsze pozostanie z nami.

FALESZYWE 500 MILREJSÓWKI, estampy 13 a, serja 10 a — zjawily się we wielkiej liczbie w Ponta Grossie. Są one zna komicie naśladowane i zaledwie w kilku szczegółach różnią się od prawdziwych.

LEONARDA KOSTAŃSKIE. GO oszukał przy kupnie wendy Jorge Cassis na ul. Iguassu 42 Skoro p. Kostański wszedł do nabytej własności, którą zakupił za 4,500\$000, spostrzegł że zamiaszt wina we wielu butlach była brudna woda, a 40 skrzyń szalenie

zabitych bez mydła i t. d. Zażądał zwrotu p. Kostański, 1,500\$000 od Cassisa, ten odmówił i obaj poszli ze skargą na policję.

PRZY LOSOWANIU w «A Predial» wygrała Odette Gradowska 250\$ a Gaston i Władysława Lukowscy, każde po 200\$000.

Parana.

MARECHAL MALLET. Do szkoły maletańskiej w miejsce p. prof. Jeziorowskiego, który wyjeżdża na zjazd do Warszawy, przyjechał p. Czesław Downar, nauczyciel polski z emigracji we Francji, aby poświęcić się w Brazylii nauczaniu młodzieży polskiej.

GUARBUAWA W Pitanga został uwięziony Jan Rachnik za ciężkie poranienie nożem kolegi M. Kutika.

Rio de Janeiro.

O WOJSKU BRAZYLIJSKIEM i jego marnem zapatrzeniu i wyglądzie, zjawia się coraz więcej wiadomości w gazetach. Jeżeli jeszcze jako tako wygląda wojsko w stolicy choć brak mu obuwia, to już w głębi stanów, w takim Goyazie lub Matto Grosso, stan wojska jest pożałowania godny. Obecnie we wielu gazetach wydrukowano list jednego oficera który po długiej służbie w innych stanach, dostał się do swego ojczystego stanu i miasta (zdaje się do Sergipe) i pisze: «Dobre wrażenie zrobiła na mnie stolica naszego małego stanu, której już dawno nie widziałem. Ale tego nie mogę powiedzieć o moim bataljonie strzelców, który nie posiada żadnej organizacji. Brak mu zarządu, ćwiczeń, dyscypliny, uzbrojenia, umundurowania, łożek, obuwia, jednym słowem wszystkiego! Straż koszarowa, gdy obejmowałem służbę wystąpiła w oiskawej garderobie: jeden żołnierz miał kapelusz z liści palmowych Carnuby, inni mieli bluzy lecz krótkie spodnie, boso bez pasów... Nie dziwnego, że nie wiem jakie przywiązanie do wojska znika przy takim uposażeniu...»

São Paulo.

ZNOWU KRWAWA ROZPRAWA MIĘDZY POLAKAMI 13-go marca o północy, przy załatwianiu rachunków, po ostrej sprzeczce pokłócił i pobili się krawiec Wincenty Tendzigołski mieszkający przy ulicy Canuto Saraiva N 48 ze Stanisławem Urbanowskim, mającym lat 42, człowiekiem żonatym. Nagle wśród ostrej sprzeczki, krawiec Tendzigołski wy dobył rewolwer i dwoma strzałami zranił ciężko Urbanowskiego w szyję i piersi. Delegat policji dr. Barros Filho wnet się zjawił na miejscu zbrodni i ujął zaraz krawca Tendzigołskiego, lecz ciężkorranny Urbanowski, zaopatrzonny przez doktora Tibiricę Filho, przewieziony potem do Santa Casa nie mógł już złożyć żadnych zeznań z powodu nieprzytomności w jaką pogrążył.

BRZEZIŃSKI MIECZYSLAW, długoletni pełen poświęcenia i dobrej woli nauczyciel, znany dobrze i zasłużony wśród Rodaków — emigrantów we Francji, zjechał dnia 16-go marca do São Paulo, by w tem wielkiem środowisku polskiem a brazylijskiem Chicago, utworzyć i kierować szkołą polską. Współpracy naszych kodaków polecamy p. Brzezińskiego.

JULIO MESQUITA, jeden z najświetniejszych dziennikarzy brazylijskich, redaktor główny wielkiego dziennika «Estado de São Paulo» umarł 15-go marca b. r. Ogromne tłumy ludności wzięły udział w pogrzebie tego zasłużonego publicysty.

Rio Grande do Sul

KRWAWA OBRACHUNKI partyjno-polityczne irwają ciągle w tym stanie. 26-go lutego został w Pelotas zastrzelony pułkownik Brisolara, rewolucjonista i zwolennik Assisa, który służył w oddziale Zecca Netto. Zastrzelił go żołnierz z policji stanowej za dawne jakieś przewinienia.

Ze swiata.

Łotwa.

Dzienniki z Rygi stolicy Łotwy donoszą, że łotewski minister spraw zagranicznych chce Estonję koniecznie nakłonić, by z Rosją zawarła układ wzajemnego bezpieczeństwa i wzięła pod uwagę warunki przedstawione przez Rosję

Portugalia.

W Lizbonie zmarł sławny i tak dobrze znany w Brazylii fabrykant win «Oporto» p. Adriano Ramos Pinto. W najmniejszej i najodleglejszej wendzie w Brazylii można nabyć słodkiego wina z tej firmy.

Meksyk.

Wskutek strasznego prześladowania kościoła, uwięzienia prawie wszystkich biskupów i bardzo wielu kapłanów wydał arcybiskup Meksyku odezwę do wiernych, że mogą sami w tych wyjątkowych okolicznościach zawierać małżeństwa a jednego ze świeckich ludzi przeznaczyć do zastępowania kościoła i zapisywania takich związków.

AUTOMOBIL DO WYNAJĘCIA

Kto chce się przejechać autem na spacer lub za jakimś interesem niech się zgłosi do **Jana W. Kasperskiego** który go obsłuży swoim autem luksusem «Hudson» tanio i zadowoleniu. *Telefon 185 — Autos N. 120 i 1039. **Praca Tiradentes** — obok Barco Brasil — Curityba.

Telegramy z Polski

GENEWA, 12-go marca — Delegat Urrutia odczytał przed

Ligą Narodów sprawozdanie komisji o sprawach spornych na polskim Górnym Śląsku Zarówno Stresemann jak i Zaleski, w imieniu swoich rządów uznali sprawozdanie to za zadowalające pod każdym względem.

GENEWA, 12-go marca. — Rada Ligi Narodów, po obrorze nowej komisji dla obszarów Saary, została dzisiaj zamknięta.

LWÓW, 13-go marca. — Na stacji kolej żelaznej zderzyły się dzisiaj dwa pociągi; 14 podróznich zostało ciężko zranionych

BUKARESZT, 11-go marca. Kraje bałkańskie w porozumieniu z innymi państwami, postanowiły waleczyć ostro propagandę bolszewicką rozwijaną we wielu krajach Europy. Przewszystkiem bezwzględnie będą prześladowani agitatorzy bolszewicy. W Krakowie wykryła policja kryjówkę rosyjskich komunistów i wielu z nich uwięziła, a między nimi i 60 polskich współuczestników.

BERLIN, 12-go marca. — Gazeta niemiecka «Taegliche Rundschau» przynosi wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim. Oświadczył on najpierw, że jest zawsze gotowy do porozumienia się ze Stresemannem; potem zapewnił, że twierdzenie, jakoby Polska z rozkazu Anglii prowadziła politykę wrogą Rosji, jest czcym wymysłem. Skądinąd grozi niebezpieczeństwo bolszewickie zarówno Polsce jak i Litwie.

BERLIN, 15-go marca. — Przy wybuchu i zapaleniu się pyłu węglowego w kopalni Giszowcu koło Katowic zginęło 6 górników.

BERLIN, 15-go marca. — Poranne dzienniki donoszą że w kopalni w Zależu pod Katowicami wydarzył się wczoraj w noc wybuch pyłu węglowego, przyczem zginęło 8 górników.

KURS PIENIEDZY.

Dolar	\$3550
Lira włoska	\$341
Frank francuski	\$398
Angielski £100 sterling	41\$050
Pezo argentyński	\$3530
Frank szwajcarski	1\$657
Złoty polski	\$980

Cosulich

Società Triestina di Navigazione

Chamadas de Europa

Szyfkaty z Europy

Najlepsza włoska spółka okrętowa wydaje szyfkaty do głównych miast Europy. Ma własne przedstawicielstwo w Rumunji, na Węgrzech, w Polsce, w Jugosławiji, w Czechosłowacji i t. d.

GLÓWNA STACJA OKRĘTÓW MIASTO **TRYEST**

NAJBLIŻSZY ODJAZD OKRĘTÓW:

- „Atlanta” 29-go Marca
- „Sophia” 26-go Kwietnia
- „Belvedere” 5-go Maja

Wszystkie powyżej wymienione statki mają bardzo dobrze urządzone trzecią klasę dla podróznich jak: gabinety, obsługa stołowa, bar, piwo, kąpiel, i inne wszelkie wygody.

Sławne okręty «SATURNIA» i «VULCANIA» są statkami luksusowymi, którymi jadą najwybitniejsi ludzie do Ameryki Południowej i do Europy. Główni agenci na BRAZYLIJĘ

Sociedade Anonima Martinnelli

RIO DE JANEIRO — SÃO PAULO — SANTOS.

INFORMACJI UDZIELA

João Nociti

CAIXA POSTAL 248 — RUA MARECHAL DEODORO 63 — CURITYBA.

SULFURETO DE CARBONO PURO (SIARCZAN WĘGLA)

BISULFURETO DE CARBONO PURO. LATKI I KILOWE!

Przeciwno robactwu zboża! Do immunizowania zboża!

MASZYNY ROLNICZE

Fernando Hackradt & Cia., Sattig Ltda,

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 96, (esquina Rua Rio Branco)

Ziemia na sprzedaż!

Sprzedaje się ziemia w latach po 20 metrów frontu i 50 metrów głębokości przy drodze Graciosa blisko Koszar Inżynierji (Quartel da Engenharia) w Kurytybie.

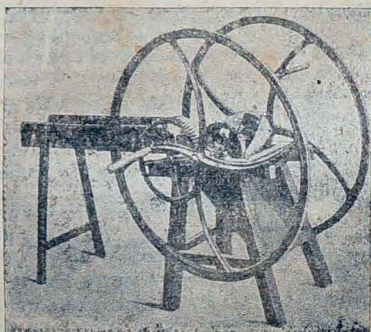
Sprzedaj jak poniżej:

Gołwka płaci się dziesiątą część od wartości lotu; reszta płaci się miesięcznie na 36 rat t.j. spłaca się w trzech latach. Kupujący może te loty sprzedać nawet przed opłaceniem ich w porozumieniu z firmą.

Informacji udzieli E. José G. Papugne od 8-iej—11-iej i od 12-iej pól do 5-tej w Redakcji "Ludu" lub u Sebastião Gondin — Rua 15 de Novembro N 93 w Kurytybie.

Chcecie ulokować swoje pieniądze pewnie i na bardzo dobre procenty, to kupujcie powyższe loty.

Okazja rzadka!



Najlepsze oryginalne SIEZKARNIE BĘBNOWE z Polski. Dają się nastawiać na rozmaite wielkości siewki. Wagi około 110 kg. noże stalowe, części żelazne, niezmiernie solidne i trwałe.

Plugi rozmaitej wielkości i różnych typów.

Drut koleczasty pierwszej jakości.

Opielacze różnej marki, młockarnie szrotokłobne, kieraty i t. d.

Naczynia kuchenne i porcelanę angielską oraz wszelkie inne przedmioty domowego i rolniczego gospodarstwa poleca w hurcie i detalu

Sociedade Importadora Limitada

CURITYBA — AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — CAIXA POSTAL 393.

Najlepszych plugów i najlepszych siewczarni można nabyć tylko u nas.

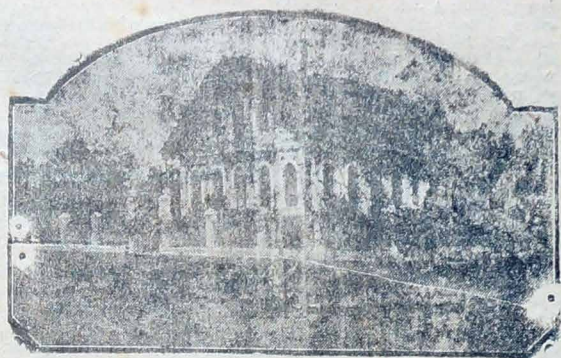
Rozmaitości.

263 PAPIEŻY.

Na stolicy apostołskiej w Rzymie zasiadało od czasów św. Piotra 262 papieży. Obecny Ojciec św. Pius XI jest 263. Z rządu 23 papieży nosiło imię Jana, pozatem było 16 Grzegorzów, 15 Benedyktów, 14 Klemensów, 13 Innocentych, 13 Leonów, 11 Piusów, 9 Bonifacych, 9 Szczepanów i cały szereg innych. Według pochodzenia wśród papieży było 95 Rzymian, a 106 z innych części Włoch. Pozatem było 15 z pośród narodów bałkańskich, 12 Francuzów, 12 Niemców, 7 Syryjczyków, 2 Hiszpanów, 2 Portugalczyków, 2 Afrykańczyków. Od 400 lat wszyscy bez wyjątku papieże są z pochodzenia Włochami.

CZEM BĘDĄ NASZE DZIECI?

Rodzice wszyscy spodziewają się po swych dzieciach wielkich rzeczy. Przy kołysce śnią sny o ich wielkiej przyszłości, o sławie, o bogactwie, o szczęściu i o tem, że los obdarzą je będzie uśmiechami, a bogini Fortuna sypać im będzie dary z rogu obfitości. Co będzie z naszych dzieci? Oto pytanie, które zjawia się codziennie na naszych uszach. Pewien uczony amerykański, nazwiskiem Redfield, chcąc uzyskać podstawy do przewidywań, jął badać pochodzenie najwybitniejszych osobistości wszystkich krajów i ludzi różnego wieku, zajmujących różne stopnie społeczeństwa, stosunki ich przodków, aby



Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Rateliffe | Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio — X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Bydygier.

przyjść do wyników następujących: Wartość moralna i umysłowa synów staje się wyższą, im w starszym wieku byli przy ich narodzeniu rodzice. Podług statystyki Redfielda 90 proc. kryminalistów stanowią synowie rodziców bardzo młodych, którzy jeszcze nie dosięgli wieku lat trzydziestu. Z takich małżeństw pochodzi ludzi, posiadających szczególne kwalifikacje umysłowe, zaledwie 9 proc. ludzi o przeciętnej umysłowości 26 proc. reszta, a więc dwie trzecie to ludzie nienormalni i zdegenerowani. Przeważnie są dziećmi młodych rodziców przedsiębiorczych, w życiu późniejszym natury wojowniczej, nadając się do szukania kariery w wojsku. Synami młodych rodziców byli: Aleksander Wielki, Fryderyk Wielki, Napoleon i Roosevelt, prezydent Ameryki. Synowie rodziców 30-40 letnich są przeważnie artystami i literatami. Dzieci rodziców liczących ponad 40 i 50 lat są przeważnie mężami stanu. Dzieci rodziców od 60 roku życia i wyżej są przeważnie filozofami i głębokimi myślicielami. Wyjątkowo tylko zdarza się, ażeby geniusze lub ludzie nadzwyczajnie utalentowani mieli rodziców mających mało dzieci. Tu się wykazuje słuszność twierdzenia statystyki amerykańskiego, że

syn im później narodzony po długim szeregu rodzeństwa, tym większe ma szanse być człowiekiem wybitnym.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

Na początku zeszłego stulecia znaleziono w złomach marmuru w Carrarze, w miejscu, w którym już od dawna zaprzestano roboty, olbrzymi kamień z napisem: «Szczęśliwy, kto mnie obrócił». Można sobie wyobrazić jaką ciekawością zapłonęło, przypuszczano bowiem, że pod kamieniem znajduje się jakiś skarb tajemniczy. Ponieważ żadne wysiłki ludzkie owego kamienia obrócić nie mogły, przeto zawiązało się osobne towarzystwo, które zebrało potrzebną sumę na zakupienie przyrzędów do odwrócenia tego kamienia. Jakież jednak zdziwienie i złość ogarnęła towarzystwo gdy odwrócono ów kamień. Oto na odwrotnej stronie kamienia był drugi napis, a mianowicie: «Bardzo dobrze! Sprzykrzyło mi się już leżeć na jednym bokul».

Zapłacili prenumeratę "Ludu"

PO 10\$000:
Jan Tyski, Andrzej Węgrzyn, Józef Ciabak, Franciszek Zwierzykowski, Józef Sobierajski, Kazimierz Turkiewicz, Michał Sawczuk, Stefan Berdyński, Jan Osński, Jan Smarogowski, Andrzej Mikołowski, Józef Siuta, Siostry Misiołdzia w Rio Claro,

— Podaj mi pióro, atrament, papier!

Usiadła do stołu i napisała szybko:

»Nędzniku!

Zatrueś moje młode życie, zniszczyłeś moje szczęście i spokój mojej duszy na zawsze! Dowiedziałam się właśnie dopiero co wszystkiego. Okłamywałeś mi pan od samego początku. Nie chce zwrotu pieniędzy moich, których wypożyczyłam panu na dogodzenie jego namiątkiem. Oddam tych 50.000 dolarów mojemu mężowi, ale, zakazuje zarazem panu, przestąpić próg mojego domu. Nie wpuszczać pana! Złamałeś pan słowo honoru bez cienia wstydu. Nadużyłeś pan mojej ufałości, ofiarowałam mu wszystko, com posiadała.

Głęboko żałuję mojego kroku. Pan winien jesteś wszystkiemu! Zadam sobie ciężką pokutę i poświęcę się nadal tylko mojemu mężowi. Omiąć będą radości świata i w zaciszu pokutować za krok chybiony!»

Jeśli zaś mój mąż dowie się o mojej winie, to uśmiercę się.

Pozbędę się męki wiecznej będę mieć spokój.

A pana przeklinam!

Przeklinam nędznego uwodziciela, bezserdecznego szatana! To przekleństwo nieszczęśliwej niech go trafi i brzmi w uszach do ostatniej godziny żywota, dopóki nie stanemy przed sądem Przedwiecznego!

Janina Watson.

Oddała list pokojówca.

— Spiesz do mieszkania markiza oddaj mu list własnoręcznie. Jeśli go niema w domu dowiedz się, kiedy wróci, a list mój przynieś mi napowrót.

— Idę odpocząć do mojego pokoju ty zaś idź do markiza!

Z listem w ręku szła pokojowa długim korytarzem.

Naraz drgnęła. Nadszedł mr. Watson. Chciała schować list. Drżącą ręką szukała kieszeni, trudno było w trwożne znaleźć.

Nie uszło to uwagi Watsona. W ostatnich dniach dopiero zmierzał dziwną zmianę w swojej żonie.

— Czy nie stoi to zachowanie się pokojowej w związku z tą zmianą?

Szybko postąpił ku przestraszonej.

— Co to masz takiego, Betti? — zapytał ostro.

— Nie, łaskawy panie!

— Chcę widzieć list, który ukrywałeś!

— To mój list do narzeczonego!

— Kłamała pokojówka.

— Kłamiesz! Widzę to sobie, że kłamiesz! Oddasz list czy nie?

Straciła głowę.

— Nie! — jęknęła.

— Chciała list gdzieś rzucić, pędrzeć — napróżno.

Chwyła ją za rękę, że krzyknęła z bólu i wyrwał fatalne pismo.

Zaciągnął ją do komnaty, wychodzącej na korytarz.

— Zostaniesz tutaj, dopóki nie przeczytam listu — rozkazał.

Ona płakała i załamana ręca.

Mr. Watson czytał list. »Zdrętwiał. Stał jak martwy. Mileżał sirasziwie...

Potem krzyknął jakby go raniono na śmierć.

— O ja nieszczęśliwy! Śni mi się? Nie! Tu wyraźnie — Janina! O ty! O ja nieszczęśliwy!

Betti chciała umknąć. Chwyła ją za gardło.

— Kto ma dostać ten list? Do kogo on? Markiz może? Mów, bo zginięsz!

— Litości, litości!

— Mów!

— Markiz... Ach, dławię się, Boże!

— zabelkotała dziewczyna.

— Gdzie mieszka?

— 7. Promenada 28 — krzyknęła.

Padła na ziemię bez zmysłów.

Mr. Watson miał oblicze jak z lodu.

— Nasampród do niej... Potem do niego... — przemówił głucho.

Szybko poskoczył do swej pracowni, wyjął ze szuflady biurka rewolwer, włożył go do kieszeni i postąpił ku drzwiom pokoju swej żony.

Ręce jego drżały, walczył sam ze sobą.

— Muszę! — mruknął.

Pani Watson leżała na sofie i zaślonała chustką zaplakaną oczy.

— Wróciłaś już, Betti?

— Ja nie Betti, ja Janina — rzekł szorstko.

Skoczyła na równe nogi.

— Mój Boże! Już przyszedłeś? — Niezdrowsi jesteśmy, przyszedłem z biura.

— Jadłeś już co? Zaraz postaram się o potrawę!

ścią gdzie gołwękę. Proszę mi dać potrzebną sumę, za ośm dni oddam pani wszystko!

— Pani markizie! Myślisz więc pan, że potrafię okradać męża? — krzyknęła obrażona.

Rozplakała się.

— Ależ poco nazywać to kradzieżą? Przecież to tylko zasłatek. Za ośm dni będzie je mieć w kaszecie.

— I wiedzieć nawet nie będzie!

— Jestem zdenerwowana! — szepnęła.

— Proszę pana odejść na zycia! Kiedy musisz pan zapłacić dług honorowy?

— Jutro o dziesiątej.

— Dobrze, proszę przyjść. Spróbuję dostać tę sumę, ale nie obiecuję nic.

Pocałował ją w rękę, którą odciągnęła szybko i wyszedł z djabelskim uśmiechem.

179. Ofiara rozrzutnika

Następnego dnia przed południem weszła pani Watson blada jak śmierć do pokoju swego męża. Ten był w gubernii i miał wrócić dopiero w południe.

Przebyła noc pełną męki, gorączki i wycierpiała los zasądzonej na śmierć.

Miała okraść ukochanego swego męża. Boć tego zażądał, prawie od niej markiz.

Zalowała chwilę, w której poznała tego demonicznego człowieka. To była chwila nieszczęśliwa! A jakim on stał się dziwnym teraz! A jakim natarczywym!

Oszukała się srodcie na nim. A może też nie był tym, za jakiego się podawał!

Drżącą ręką sięgnęła do tajnej skrzynki biurka, gdzie były klucze męża. Potem jeszcze sprężyła i szafka otworzyła.

Wyjęła klucze i zwróciła się do kasy, gdzie leżały spiętrzone obrzymie sumy.

Wiedziała, że maż rzadko kiedy patrzył do pieniędzy. Z pewnością nie zamierkuje braku 50.000 dolarów przez parę tygodni.

Wyjęła banknoty była mała, paczka miałaż tę sumę wręczyć markizowi? Musiała! Groził jej odbierze sobie życie. Groził, że dowie się o tem jej mąż...

Dobrze, wręczy mu tych 50.000 do-

larów, ale musi jej zareczyć słowem, że odda jej za 8 dni. Ostatni raz!

Zamknęła szafkę i kasę, wróciła do swojego pokoju.

— Markiz zgłosił się już o 8 wieczorem.

Blada, znużona siedziała w swoim salonie i odpowiadała na jego grzeczny ukłon ledwie widocznym skinięciem głowy.

Markiz triumfował.

Ale też był przygotowany na jej wyrzuty.

— Słuchaj pan, dostałam potrzebną sumę, masz pan ją!...

— Tysięczne — tysięczne dzięki! Ocalał mi panie życie!

Miałam ważne po temu powody. Ale wiąże z tem dwa warunki:

— Nasampród muszę uiścić sumę 50.000 dolarów w przeciągu 8 dni. Spodziewam się więc że pan oddasz je w oznaczonym czasie. Powtóre — nie będzie mogła później niestety, nigdy więcej służyć panu w takiej sprawie.

— Daję moje słowo honoru na to, że za ośm dni zwrócę pani tych 50.000 dolarów, jakoteż część pieniędzy otrzymanych w przedtem.

Pani Watson usmiechnęła się smutno. Pomyślała w tej chwili o swym dobru pełnym słodyczy, mimo to w ostateczności nadzwyczaj srogim mężu...

Markiz pożegnał się. Obiecał jeśli będzie to możliwe, odwiedzić ją jutro. Śmiał się, śmiał się jak szatan nad upadłą duszą.

Miał ją w swoich szponach beryllową, oddaną na pastwę jego woli. U nóg jego musiała pełzać ta dumna niegdys piękność, a teraz jego niewolnica!

Sumy jej, majatek jej, roztrwonil dawno. Żył przecie, żył!

Brylantowa jej szpilka i klejnoty pani Donelson dawno już były w rękach wierzycieli.

Nie miał nie, nawet wierzchowe jego łyżne zebrano mu.

Bywał w pewnym okrzyzonym domu gdzie grano wysoko.

Lekkomyślnie piękności służyły tam za przynęty dla panów i plondrowały kieszenie gości z ogromną zrzecznością.

Markiz był tam znany i lubiany.

Zwrócił tamteży swe kroki. Dźwięki powitalo go okrzykiem.

— A, markiz — hej tam, a ile bu-

Franciszek Szycha, Jan Ogrodowicz, M-me Sophie, A. Jaroszewski, Salo Wisniamann, Jakób Bukowski, Wojciech Patrzyk, Jan Budziak, Wojciech Lesioński, Józef Barszcz, Jakób Garas, Józef Niewola, Jan Lipski, Franciszek Lipski, Ks. Bolesław Bayer, Paweł Krzyż, Wojciech Jaworski, Franciszek Brzozowski, Wojciech Majbuk, Księża Misjonarze w Prudentopolis, Stanisław Mazur, Stanisław Keller, Leon Keller, Piotr Lenart, Ludwik Juroży, Stanisław Temski, Józef Cymbalista, Michał Machniewicz, Michał Kostecki, T-wo Wład. Jagiello, w Col. Pinheiral, Jan Rubik, Wacław Borkowski, Wojciech Kulewicz, Marcin Kuk, Józef Rogowski, Ignacy Kulc, Wojciech Nicc, Mikołaj Musiałowski, Michał Kaminski, Tomasz Szejcha, Franciszek Krygier, Szecepan Dyrda, Andrzej Szczykowski, Modest Falasz, Józef Kubiak, Księża Misjonarze z Rio Claro, Michał Tokarski, Józef Trzaskacz, Jakób Mitosz, Antoni Polak, Józef Parzewski, Marcin Kossakowski, Jan Nowakowski, Jan Kotrych, Jan Gawlik, Feliks Gliński.

do robót przy budowie kolei i 3-4 służących do robót domowych.

Sprawozdanie kasowe. Saldo z koncem stycznia b.r. 97\$920. Wpłynęło w lutym taksy za dostarczone usługi 20\$000, razem 117\$920. Wydano na znaczki pocztowe 4\$800. Saldo na marzec 113\$120.
Sekretarz Biura Informacyjnego.
Kuratyba, 28-go lutego 1927.



Dnia 16-go lutego o godzinie pół do ósmej straciliśmy swego ukochanego przyjaciela s. p. **Jan Otta**.
Do ostatniej chwili był przytomny i do głębi powtarzał: Jezus, Maria, Józef. Skoro widział że ostatnia chwila zbliża się, zaraz poprosił o spowiedź, Komunię św. i ostatnią olejem św. namaszczenie. Aby uczcić Pasa Jezusa w Najświę. Sakramencie poprosił aby dzieci szkolne w procesji towarzyszyły Panu Jezusowi. I tak trzy razy prowadziliśmy Pana Jezusa od kościoła szkolnego aż do domu p. Otta. Dnia następnego przy wielkim udziale ludu i praew. księdza proboszcza pochowaliśmy naszego przyjaciela. Przykład śmierci s. p. Otta powinien nam służyć za wzór.
Dzieci szkolne z Cruz Machado (Sede).

SPRZEDAJE SIĘ: Aranha, Faeton i dwie uprzęże za 1,000 milrejsów u Alberta Michała w Abranches.

FAMILJA BEZDIETNA poszukuje służącej do posług domowych. Wymaga się tylko by odcieg zapewniała sobie i krewnym, znajomym lub przy swojej rodzinie. Informacji udziela się Rua Emano Pereira N 68 - Curitiba.

POTRZEBA DOBREJ SŁUŻĄCEJ do prac domowych. Płaci się dobrze.
Rua Garibaldi N 106.

POTRZEBA chłopca lub dziewczyny polskiej od 14 do 16 lat do sklepu, gdzie może dostęć wikt, mieszkanie i dobre wynagrodzenie. Wymaga się bezwzględnej rzetelności.
Avenida Candido de Abreu 64 - Curitiba.

Marja Wernicka profesorka rytmiki w Towarzystwie muzycznym imienia Chopina rozpoczyna kurs gry na fortepianie i spiewu solowego. Zgłoszenia »Związek Polski«, rua Carlos Carvalho 73, w poniedziałki, środy i piątki od 4 tej do 6-tej.

Przedsiębiorcy i Kupcy oglaszajcie się w Ludzie.

Przepadł koń.

Dnia 9-go lutego przepadł mi pięcioletni koń młoci gołolęj-średniego wzrostu z gozywą ostrzyżoną na przedzie ma gwiazdkę białą tak samo na tylnych nogach powyżej kopyt ma sierść białą. Koń ten ma markę P. Ktoby o nim wiedział niech doniesie właścicielowi **Roberto w Zimmermann, Rua Cabral N 64, Curitiba.** W nagrodzenie rzetelne i pewne.

Restauracja na sprzedaż:

Sprzedza się restaurację w dogodnym położeniu i pod dobrymi warunkami. Cena bardzo niska. Wynajęcie za kontrakt. Powód sprzedania wytumaczył właściciel restauracji.
Travessa Zacharias 11 - Curitiba

RESTAURACJA

Deposito Atlantica
Rua Mar. Floriano Peixoto N 21
Smaczne obiady i kolacje ciepłe i zimne według życzenia klientów. Co dzień pierwszorzędną pizzę. Zawsze świeży szops **Atlantica.**

Balsamo Santa Helena

Znakomity środek przeciw reumatyzmowi, nowelgii, bólowi zębów, głowy, pierś, uszu, krzyżów, gardła, słowem środek nieskończony.

DROGARIA SUISSA
Rua José Bonifacio N 8 - Curitiba.

Loja Flora Curitibaana

Willy Cremer
Rua 15 de Novembro Nr. 87.
Skład nasion wszelkich warzyw i jarzyn. Sprzedaje się także nasienie alfaki, czarwonej, konieczyn, buraków cukrowych i pastewnych, marchwi białej i różnych traw. Znaczący procent otrzymujący pośredniów. - Import-Export.
Złoty medal z wystawy w Rio 1922.

Kolonisci spieszcie się!

Z kupnem ziemi na kolonii Marumbi p. czasy. Chcąc mieć lasy, nie potrzebna szukać Amola Faki - tu je znajdziecie. Przyjeżdżajcie na oględziny, a nie póżalujcie. Ceny są różne. Od 200\$ do 600\$ za akier. Jak przyjeżdżacie na Roxo-Roj zwróćcie się do miejscowego kolektora po bliższe informacje. Udzielim także informacji listownie. Adresować:
Estanislao Ostrowski - Marumbi - Roxo-Roj - Caixa Postal 30, Parana

O que matou ellas?

BARATAS? acabem com esia praga nojentia usando BARAMORTE

Do Kolonji Polskiej!

STOSUNKI HANDLOWE BANKOWE MIĘDZY POLSKĄ A BRAZYLJĄ. - PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI USKUTECZNIĄ SIĘ NAJLEPIEJ PRZEZ

Bank Francusko - Włoski

RUA 15 DE NOVEMBRO - RÓG I DE MARÇO - CURITYBA - PARANA.
Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank Francusko Włoski** podejmując się dostarczać kupcom informację, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.
Bank Francusko - Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaże; przechowuje i zarządza papierami wartościowymi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.
Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

A Propagandista.

Budowniczy znajdują zawsze materiały budowlane w składzie drzewa

LUDOVICO BÜHRER

Avenida Visconde Guarapuava 171 (między ulicą Floriano Peixoto a Dr. Muricy).

Suche drzewo płukane i impregnowane, heblowane i nieobrobione óżnego rozmiaru i różnej jakości **Krokwie i belki, wapno, dachówki, cegły, piasek** po cenach bardzo niskich, **Specjalny wybór w deskach - Paulista - na sufity i podłogi.**

CASA IDEAL

rua Jose Bonifacio N. 9. - Curitiba.

Wielki skład obuwia, pańczoch, gum, farb, szwalców, cholewek i t. d. Wyrabia trzewiki według najnowszej mody. Many też trzewiki staromodne które bardzo tania nabyć można.
Filja Rua 15 de Novembro o N. 31.

Baczność

GUARANY I OKOLICA!
Szkoła średnia w Guarany
Rio Grande do Sul, przyjmując uczy od 14 roku życia począwszy. Ogółta miesięczna 5\$. Uczniowie z poza Guarany mogą za skromną placą 40\$ miesięcznie otrzymać utrzymanie wraz z wypraniem w internacie przy szkole średniej. Wszelkie zapytania uprasza się wysłać na ręce p. profesora Wawrockiego w Guarany, Rio Grande do Sul.

Sprawozdanie

Biura Informacyjnego Związku Polskiego w Kuratybie za miesiąc luty 1927.
Część administracyjna. W miesiącu lutym wpłynęło 15 korespondencji z prośbą o informacje o tutejszych stosunkach zarobkowych i handlowych, na które odpowiadano wyczerpującymi informacjami, odradzając prawie wszystkim przyjazd do Brazylji. Korespondencje te pochodzą przeważnie od robotników z Polski, Francji i Urugwaju.
Poszukiwania i zgłoszenia pracy. W tym miesiącu zgłosiło się do Biura Informacyjnego 38 poszukujących pracy. Z tych 24 otrzymało zajęcie za pośrednictwem Biura, reszta do Biura więcej się nie zgłosiła. W tym samym przeciągu czasu zgłosiło się pięciu pracodawców, z tych dwóm tylko dostarczono potrzebnych pracowników, gdyż dla reszty Biuro w danej chwili nie rozporządzało odpowiednim elementem.
Biuro Informacyjne ma obecnie do obsadzenia następujące zajęcia: 10 stolarzy, 1 piekarsz, 1 krawiec, 2 robotników rolnych, 1 tokarz-mechanik, 1 kowal, 1 mechanik, 1 maszynista, kilku robotników do tartaków i 50 robotników

telek mam zamówić? Wszakże dzisiaj jestem pańską damą!
- No, no - nie bądź taką niecierpliwą. Miałem dużo pracy w ostatnich dniach.
- Miałeś mię pan wziąć na wyścięgi - daśała się piękność.
- I wezmę. Przyjdę po ciebie jutro przed południem. Ubiierz mi się, aby nie zanadto wpadało w oczy! A teraz puść mię do sali gry!
Nie miał szczęścia znowu!
Wrócił do domu z przegraną większą połową sumy, danej mu przez panią Watson.
180. Demon.
Tydzień minął. Markiz nie odwiedził państwa Watsonów. U niewinniał się słabością. Pani Watson chodziła jak błądną.
Wicegubernator nie miał nawet czasu zwrócić na to uwagę, gdyż zajmował się niustannie biurem.
Po obiedzie zgłosił się markiz.
- Nareszcie - szepnęła pani Watson - przecież dotrzymał słowa.
Wszedł markiz.
Jakże się laskawa pani miewa? Wygląda pani blade, może chora?
- Nie - odrzekła i patrzyła nań z wyczekiwaniem.
Patrzył niby zakłopotany na podłogę.
- Nieszczęście! Oczekiwana suma jeszcze nie nadeszła! Odechodzę od zmysłów prawie, nie wiem co zrobić!
Pani Watson zbliżyła.
- Ależ napisałem dziś, aby mi je natychmiast odesłano. Za dwa - trzy tygodnie muszą przyjść koniecznie!
- Ależ na Boga! Pan mi dałeś słowo honoru oddać dług dzisiaj!
- Tak, ale oć poradę z moim notariuszem? Sam jestem w kłopotach z tej przyczyny!
Pani Watson milczała.
- Tak w ogromnym jestem ambarasie - ciągnął dalej złośliwie - i proszę pana znowu mi dopomóc. Jedyna moja ufność i nadzieja w panu!
- Co to znaczy? Niechno pan będzie laskaw wyjaśnić mi to! - krzyknęła z oburzeniem pani Watson.

- Naturalnie. Chciałem bowiem poprosić panią znowu o uczynność - Nie skoneczył. Pani Watson przyśkończyła doń.
- Może jeszcze jaką sumę, panie markizie?
- Tak, jeśli pani będzie tak dobrą, to będę jej mocno zobowiązany! - odparł z bezczelną galanterją.
Czekał na jej odpowiedź.
- Przyszło mi pan, że nie będziecie mnie prosić więcej o pieniądze! Nie mam nareszcie co wydawać!
- Jeszcze raz tylko! I to większą sumę!
- Większą sumę?
- Tak. 100.000 dolarów wystarczy. Ostupiła.
- Naszą rozmowę skończyliśmy, panie markizie! - zwróciła się ku drzwiom.
Pospieszył za nią.
- Muszę mieć pieniądze. Jutro wieczorem przyjdę po nie! - rzekł spokojnie.
- Rozkażę służbie, nie wpuszczać pana!
- Tak. Mam się więc zwrócić do pana małżonka?
- Oczywiście pan go chce! - rzekła gasnącym głosem.
Widział, że zagalopował się.
- Ależ oddam pani te sumę za parę tygodni!
- Nie wierzę panu więcej - rzekła biedaczka drżącym od bólu głosem. - Dales pan słowo honoru przynieść mi dzisiaj tych 50.000 dolarów, które muszę zaraz oddać. Zamiast tego żądasz pan nowej ogromnej sumy. Co mam o tem myśleć?
- Możecie pani być pewną: za 14 dni najpóźniej dostaniesz pani wszystko!
- Nie mogę panu nie udzielić!
Markiz stał przed nią ponury.
Ona zaś myślała o mężu, nie przeczuwającym nic z tego...
Markiz szalał, bo ofiara jego stawała mu opór. Nie miał żadnej litości.
- A więc chce pan, aby do wiedział się mąż pani? - zapytał po matu.
Dreczona kobieta drgnęła.
- Może tak lepiej będzie! Niech się raz już zakończy moja męka!
Co miał czynić? Chciał ją nieść i nadal w swej mocy.
A może mr. Watson rzeczywiście

niema tyle, aby żona mogła czerpać jak ze skarba... Musi się przekonać o tem.
- Może też wyrażdżiem pani krzywdę! - rzekł sztycherzo. - Może mąż pani nie posiada na tyle środków, abyś pani mogła z nich czerpać. W takim razie miło mi będzie odplacić się później pięknie za nadobne!
Nie było właściewi w tem obrazy, bo gdyby mr. Watson był naprawdę biednym zupełnie człowiekiem, to nie mogło to być dlań poniżającym.
Pani Watson jednak była rozdrażniona i dlatego ją to sztyderstwo ubodło.
- Myli się pan, mąż mój jest bardzo bogaty, ale ja, nie ruszę z jego pieniędzy ani drobnego grosza!
- A mimo to wzięłaś pani tych 50.000 dolarów z majątku męża! - zawołał markiz radośnie.
Pani Watson przelekła się.
Zdradziła się sama.
- Nie jestem panu obowiązana do składania sprawozdań z mojej działalności, panie markizie! - rzekła z godnością.
- A może i tak! - odparł sztycherzo.
- Nie! Nie wierzę panu więcej, pan jesteście wiarołomcą, bezczelnikiem!
Markiz przyskończył do nieszczęsnej.
- Nie waź się pan dotknąć mej osoby! - zawołała chwytywszy za sznurtek od dzwonka. - Czy mam zażywać służbę?
- Nie odważył się pani na to!
- Zabieraj się pan stąd! Nadużyłeś pan mojej ufności, zburzyłeś zbrodniczą ręką spokój mojej duszy, szczęście małżeńskiego pożycia. Ofiarowałam panu wszystko, co posiadała, nawet - Głos jej odwołał posłuszeństwa.
- A więc spełnij pani jeszcze i to życzenie!
- Mimo to otrzymam - kpił markiz. - Dzisiaj wieczorem przyjdę po te 100.000 dolarów - godziną dziewiętą. Nie otrzymam ich - przypiszesz pani sobie skutki!
Wziął kapelusze do ręki i siedł do drzwi.
- A więc dzisiaj o 9 wieczorem, laskawa pani!
Nie popatrzyła nań nawet.
Wyszła... Ona zaś została w straszliwych mękach... Co pocznie z tym piekelnym demonem? Uciec od niego? Gdzie? Czy to możliwe?

404

405

Oh, gdyby się choć mąż nie dowiedział o tych 50.000 dolarów! Drgnęła śmiertelną zdjęta twogą na samą myśl o tem...
Nie! nie! Mąż nie śmie się dowiedzieć o kradzieży popełnionej przez - kochaną żonę!
A może udać się do rodziców, którzy mieszkali w M. e i poprosić o pieniądze?
Ojciec by jej dał tę niewielką dla niego sumę, ale trzeba byłoby wytłomaczyć dla kogo.
W Chicago mieszkał ulubiony jej wujaszek, bezdiety w dowidoc, człek bogaty bardzo.
Może udać się do niego. Wiedziała że jej nie zdradzi.
W takim razie złoży pieniądze w szafce męża i nie da o siebie przystąpić markizowi.
Gdyby przyszło do ostateczności i gdyby musiała śmiercią okupić hanbę, to przynajmniej nie dowie się jej mąż o niczem, gdyż markiz będzie musiał milczeć.
Zaplakala gorzko, wspominając minione czasy szczęścia i porównując je ze strasznym końcem.
Kiedy pokojówka weszła do komnaty, była pani Watson napół zemdlała. Z biedą uspokoiła ją w tajemniczo na całą tę nieszczęsna aferę dziewczyną.
181. Wina i kara.
- Mam dla laskawej pani nowinę - rzekła smutno pokojówka.
- Pani mi poleciła dowiedzieć się o stosunkach markiza, dowiedziałam się różnych rzeczy o nim -
- Mów, niech dowiem się o wszystkim! Nasamprzód zapewnij mi porząd hotelu, w którym mieszka, że do markiza nie przychodzą żadne listy z Francji!
- Tożem - że markiz jest wielkim rozrzutnikiem, grywa wysoko i nieszczęśliwie. Na damiar złego ma stosunek z jedną damą z półświatka, z którą widziało go przed kilku dniami na placu wysięgów.
- Męczennica zakryła oczy rękami i sękała głośno.